

Powoli dobiega końca sezon 2012/2013. Już za niespełna trzy tygodnie poznamy ostateczne rozstrzygnięcia w Serie A, a kilka dni później rozegrany zostanie finał Pucharu Włoch. Już teraz zastanawiamy się jak będzie wyglądał zespół Giallorossich w kolejnym sezonie. Dziś możemy powiedzieć jedynie co nieco o graczach, do których prawami zarządza Roma. Jakie szanse na bycie częścią kadry na sezon 2013/2014 mają poszczególni bramkarze?

LOBONT (szanse na pozostanie na przyszły sezon **80%**) - paradoksalnie, to najstarszy i najrzadziej grający w tym sezonie z trójki bramkarzy pierwszej kadry zespołu, ma największe szanse na pozostanie. Rumun jest przykładem prawdziwego profesjonalisty i wiele razy pokazywał, że mimo rzadkiej gry, jest gotowy i w pełni formy. Tak było też w niedzielnym meczu ze Sieną. Pewny pozostania gracza w Romie jest jego agent, Victor Becali, który mówiło o przedłużeniu umowy nawet o dwa sezony.

STEKELENBURG (50%) - w ostatnich tygodniach Holender zaliczył kilka lepszych występów, choć całokształt jego gry w Romie nie powala na kolana, przynajmniej w konfrontacji z oczekiwaniami kibiców jak i działaczy. Widoczne to było na tyle, iż kierownictwo dało bramkarzowi "zielone światło" na transfer do Fulham. Brak znalezienia zastępcy w ustalonym czasie zmusił Stekelenburga do powrotu do Romy. Sam gracz mówił w ostatnim wywiadzie, że chciałby pozostać w klubie, choć wiele zależało będzie również do kierownictwa, które raz próbowało już się go pozbyć.

GOICOECHEA (20%) - wypożyczony latem za 100 tysięcy euro bramkarz był jednym z pupili Zemana. Urugwajczyk zaczynał jako potencjalnie trzeci bramkarz, a po dwóch miesiącach stał się numerem jeden. Niestety, obok świetnych parad, przydarzały się też kłopsy z niezapomnianym golem samobójczym z meczu z Cagliari. Goicoechea miał wiele razy problemy z wyłapywaniem prostych dośrodkowań. Zmiana trenera spowodowała, iż gracz stał się ponownie dopiero trzecim golkeeperem Giallorossich i w kolejnym sezonie nie może liczyć raczej na więcej. Roma raczej nie skorzysta z prawa do wykupu gracza, które ustalono na 0,7 mln euro.

JULIO SERGIO (10%) - od zera do bohatera i z powrotem, tak ułożyła się europejska kariera Brazylijczyka. Gracz wrócił latem z wypożyczenia z Lecce, które zakończył zerwaniem ścięgna krzyżowego kolana. Długo się leczył, nie został

umieszczony w kadrze Romy na ten sezon i dopiero w lutym wrócił do regularnych treningów. Jego szanse na pozostanie w klubie są minimalne, chyba że na ławkę trenerską wróci Claudio Ranieri. Kontrakt Brazylijczyka w Romie wygasa w czerwcu 2014 roku i najpewniej zostanie rozwiązany latem za porozumieniem stron.

CURCI (10%) - szanse na powrót wychowanka do klubu są minimalne, chyba że na kilka tygodni, aby udać się na kolejne wypożyczenie. W jednym z ostatnich wywiadów agent piłkarza przekonywał o jego chęci pozostania w Bologni, gdzie wywalczył w ostatnich tygodniach na stałe miejsce w wyjściowej jedenastce. Rossoblu posiadają prawo do wykupu gracza i być może będą chcieli z niego skorzystać.

Autor: abruzzo